

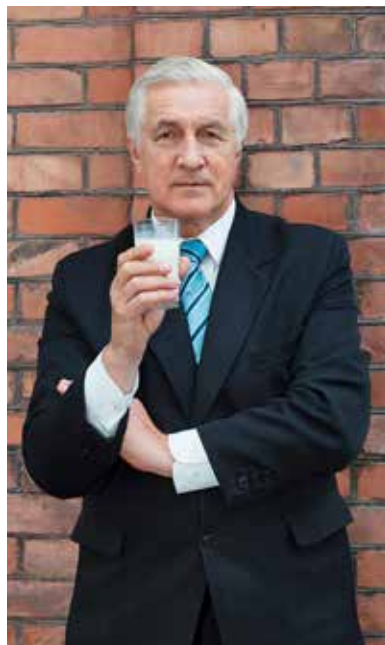
Pytanie na śniadanie sukcesem

Z prezesem Waldemarem Brociem z Krajowego Związku Spółdzielni Mleczarskich rozmawiają: Paweł Kuroczycki i Krzysztof Wróblewski

● Jaka jest obecnie kondycja ekonomiczna spółdzielczości mleczarstwa?

– Spółdzielcze mleczarstwo stanowi ponad 75 procent polskiej branży mleczarskiej. Dlatego mówimy o kondycji ekonomicznej całego sektora mleczarskiego, która jest jeszcze niezbyt dobra. Ale ten rok – zarówno dla rolników, jak i przetwórców – nie powinien być gorszy od ubiegłego. I tak, w drugim półroczu sytuacja zaczęła się nieco poprawiać i ten proces nadal postępuje. Zaczynają bowiem rosnać ceny zbytu niektórych wyrobów. Wprawdzie cena masła jest jeszcze około 40 procent niższa niż w roku ubiegłym, ale od ponad miesiąca ta cena nie tylko nie spada, ale zaczyna delikatnie rosnać. Obecnie dochodzi do poziomu 18 zł za kilogram i realnie jest, moim zdaniem, aby pod koniec roku osiągnęła pułap 20 złotych. Wyższa jest też cena odtuszczonego mleka w proszku. W ubiegłym roku wynosiła ona 6,5 zł za kilogram, zaś obecnie kształtuje się na poziomie ponad 9,5 zł za kilogram. Przewiduję, że tegoroczny skup mleka będzie wyższy niż w 2018 roku i zamknie się w przedziale między 11 miliardów 850 milionów a 11 miliardów 950 milionów litrów. Owszem, tempo skupu mleka nieco spadło, ale w gorącym lipcu dynamika w skupie mleka była o 2 procent większa niż rok temu w lipcu. Na rynku mleka przerzutowego ceny mleka pełnego dochodzą do 1 zł i 50 groszy za litr, zaś chudego powyżej 85 groszy za litr. Nie można więc mówić o nadmiarze białego surowca, ale raczej o lekkim niedoborze. Na poziomie 2018 roku są ceny galanterii mleczarskiej. Znikome jest obecnie tempo przyrostu cen serów twarдых. I to jest moje największe rozczarowanie. Bowiem sery twarde powinny lepiej płacić. Ale wielkie sieci handlowe nadal dołują ceny zbytu – wbrew regułom przyzwyczajoności kupieckiej. I ów proceder nie dotyczy tylko serów twarдых. Nadal ich działalność i stosowane przez nie praktyki są największym wyzwaniem dla każdej firmy mle-

czarskiej – niezależnie od jej wielkości. Pamiętajmy, że około 70 procent krajowej sprzedaży masła, serów twarдых i innych produktów trwałych, odbywa się poprzez kanał wielkich sieci handlowych. Kolejnym zagrożeniem są wysokie ceny



Fot. KZSM

nośników energii. Wszak niektóre spółdzielnie otrzymały już faktury za energię elektryczną zawierające 40-procentową podwyżkę.

● Krajowy Związek Spółdzielni Mleczarskich – wspólnie z Telewizją Polską – nie tak dawno rozpoczął wielką akcję edukacyjną, której celem jest uświadomienie szerokiej rzeszy konsumentów nie tylko pod względem smakowych walorów mleka i jego przetworów, ale też pod względem walorów prozdrowotnych!

– Na początku chciałbym podziękować prezesowi TVP Jackowi Kurskiemu i innym członkom władz telewizji publicznej za pomoc w uruchomieniu tej kampanii edukacyjnej. Jej celem jest kompleksowe ukazanie i wyjaśnienie, czym jest mleko dla człowieka w codziennym życiu. Do tego celu wykorzystujemy niezwykle nośną produkcję telewizyjną, jaką jest program: Pytanie na śniadanie, emitowany w publicznej dwójce. W kącikach kulinarnych Pytania na śniadanie, w 11 odcinkach mówimy – bo emisja zaczęła już 7 sierpnia – bardzo konkretnie i praktycznie o mleku i jego przetworach. Mówimy mię-

dzy innymi o fermentowanych napojach mlecznych, o kanapkach dla dzieci do szkoły robionych na bazie produktów mlecznych. Podpowiadamy też jak przygotować atrakcyjne śniadanie nabiałowe dla dzieci. Albo jak przygotować całą gamę ciast w oparciu o sery twarogowe. Aż trzy odcinki poświęcone są serom żółtym i pleśniowym. Nie zapomnieliśmy też o jogurtach. Zaś nasi eksperci – uznane autorytety – mówią między innymi o roli mleka w profilaktyce osteoporozy i znaczeniu składników mleka pochodzących od krów w codziennej diecie kobiet ciężarnych i dzieci.

Można mówić już o wymiernych wynikach tej akcji, które przekroczyły nasze oczekiwania. Otóż, każdy kącik kulinarny czy też felieton ekspercki trafia do ponad pół miliona widzów.

● Ta kampania edukacyjno-informacyjna jest ważna, bo spożycie mleka i jego przetworów w Polsce jest nadal na niezadowalającym poziomie. Jest też ważna, bo w Polsce nasila się antymleczna propaganda i to w celebryckim wydaniu.

– Gdyby na świecie produkcja mleka została ograniczona, zapanowałaby niechybnie na szeroką skalę głód i wynikające z niego choroby. Ten głód panuje już w biednych państwach afrykańskich. W tych państwach nie ma spokoju i dominują konflikty zbrojne. Zaś dostawy do nich mleka w proszku, odżywek dla dzieci – przeważnie dokonywane za pośrednictwem pomocy humanitarnej – ratują życie setek tysięcy istnień. Nie bez powodu Krajowy Związek Spółdzielni Mleczarskich oficjalnie zgłaszał postulat, aby nadwyżki mleka w proszku zgromadzone w wyniku ostatniej interwencji UE – przekraczające 400 tysięcy ton – przeznaczyć na cele humanitarne. Taka pomoc wpłynęłaby korzystnie na rynek UE i gdyby ten postulat został spełniony, polskie mleczarstwo nie straciłoby około 230 milionów złotych. Ta masowa pomoc byłaby też zbawieniem dla głodujących. Bowiem mleko i przetwory są najlepszym orężem w walce z głodem. I niech o tym pamiętają ci wszyscy, którzy stoją za ową antymleczną propagandą. Ale teraz bardziej konkretnie. Produkcja światowa mleka wy-

nosi 829 miliardów litrów – dane za 2018 rok. To mleko jest spożywane w państwach położonych na wszystkich kontynentach. Ale są takie państwa jak np.: USA, Niemcy, Holandia, Francja, wszystkie państwa skandynawskie i kilkanaście innych państw, gdzie konsumpcja mleka – i to od wielu lat – jest na bardzo wysokim poziomie. Są to państwa bogate, w których przeciętna długość życia statystycznego obywatela ma bardzo wysoką wartość. Są też kraje afrykańskie czy też azjatyckie, w których nie ma tradycji w spożywaniu mleka i jego przetworów. Wyjątkiem są tutaj Indie, które są największym producentem mleka, sumuje się tutaj mleko krowie i bawole. Ale we wszystkich tych krajach gdzie nie ma tradycji spożywania mleka, jego konsumpcja wzrasta. Tak się dzieje nawet w Chinach czy też Japonii, w których znaczna część populacji mieszkańców nie toleruje laktozy. W Chinach ceny odżywek dla dzieci robionych na bazie mleka w proszku są bardzo wysokie. Wzrasta też spożycie mleka UHT. Zaś sery twarde, które właściwe są pozbawione laktozy – zdobywają uznanie klas średnich chińskiego społeczeństwa. Produkcja mleka w Chinach bardzo dynamicznie się rozwija. Potencjał rynkowy jest ogromny i jednocześnie Chińczycy bardzo intensywnie rozwijają swój sektor mleczarski. Produkcja mleka w tym kraju zbliża się do poziomu 50 miliardów litrów.

● Panuje taka opinia, że wkrótce będziemy musieli eksportować nawet 40 procent produkowanego mleka – oczywiście w ekwiwalencie określonych produktów mleczarskich, bowiem krajowe spożycie mleka – o czym już mówiliśmy – jest nadal na niezadowalającym poziomie. Wielu twierdzi, że ratunkiem dla nas jest rynek chiński?

– Ten rynek jest ważny pod względem przyszłościowym i nie można go zaniedbać. Ale obecnie nie rozwiązuje jeszcze w sposób istotny problemów naszego mleczarstwa. Pamiętajmy, że eksport do tego kraju stanowi co najwyżej 6 procent całego naszego eksportu mleczarskiego. Są spółdzielnie mleczarskie, które sobie dobrze radzą na rynku chińskim – jak np.

OSM Łowicz, która eksportuje tam mleko UHT. Jeszcze jest bardzo, ale to bardzo daleko temu rynkowi do rynku Federacji Rosyjskiej, który utraciliśmy na skutek wojny na sankcje, którą rozpoczęła Unia Europejska. Do tej pory Rosja jest największym importerem na świecie masła i serów twardej. Ale za 5-7 lat to państwo może być samowystarczalne pod względem produkcji mleczarskiej. W Polsce spożycie mleka na jednego obywatela kształtuje się na poziomie około 220 litrów i jest nadal niezadowalające. Pamiętajmy, że w 1989 roku było to około 289 litrów, zaś eksport był na znacznie mniejszym poziomie. Po wejściu Polski do Unii Europejskiej produkcja mleka oraz produkcja wyrobów mleczarskich mają wyraźną tendencję wzrostową. W tym roku skupimy i przerobimy 200 milionów litrów mleka więcej niż w 2018 roku. I jak na razie, eksport jest ratunkiem przeciwdziałającym ograniczeniom mocy przetwórczych – w gospodarstwach rolnych oraz zakładach mleczarskich. A te zakłady należą do najlepiej wyposażonych na świecie. Moim zdaniem, eksport będzie rósł, bowiem jest to koło zamachowe rozwoju całej go-

spodarki – nie tylko sektora mleczarskiego. Eksport dyscyplinuje też rynek wewnętrzny i wymusza na nim postęp – np. wprowadzenia coraz mniejszych jednostkowych opakowań, które gwarantują najlepsze spienienie zawartych w nich wyrobów mleczarskich.

● **Już od ładnych paru lat KZSM – a konkretnie prezes Waldemar Broś – jest inicjatorem i organizatorem spotkań z ministrem rolnictwa, które odbywają się regularnie dwa razy w roku!**

– Ostatnie takie spotkanie odbyło się 11 lipca – następnego planujemy na luty przyszłego roku. Jestem głęboko przekonany, że będzie to spotkanie z ministrem Janem Krzysztofem Ardanowskim. Minister Ardanowski sprzyja branży mleczarskiej. Oczekujemy jednak od niego nie tylko pomocy w doraźnym rozwiązywaniu problemów branży, ale pomocy w sprawach, które od lat nie zostały jeszcze załatwione a mają dla nas charakter priorytetowy. Oto przykłady takich spraw: wprowadzenie ustawowo rezygnacji z opodatkowania dywidend płaconych przez spółdzielnie dla dostawców mleka, uniknięcie podwójnego opodatkowania. Chodzi

o to, aby spółdzielnie były traktowane na równi ze spółkami osobowymi, a nie kapitałowymi. Ważny jest też kolejny postulat zmiany prawa podatkowego idący w kierunku zwolnienia z podatku od osób prawnych (CIT) spółdzielni w części, jakiej zysk zostanie przeznaczony na cele inwestycyjne. Mamy też nadzieję na powołanie funduszu stabilizacyjnego dla tych spółdzielni, które będą chciały się połączyć na zasadzie prawa spółdzielczego. Od lat postulujemy też, aby program Mleko w szkole był realizowany przez 5 dni w tygodniu. Wszak można było to rozwiązanie wprowadzić dla wszystkich uczniów klas szkół podstawowych już od 1 września. Oczekujemy też zlikwidowania ograniczeń w poborze energii elektrycznej dla zakładów mleczarskich jako tych, które wytwarzają produkty wrażliwe – o krótkim okresie przydatności do spożycia.

● **Co dało branży wprowadzenie tzw. ustawy o przewadze kontraktowej?**

– Liczyliśmy, że ta ustawa będzie dobrym orężem w walce z niektórymi praktykami stosowanymi przez wielkie sieci handlowe. Ale

się mocno zawiedliśmy. Dlatego koronnym naszym postulatem skierowanym do Rządu RP jest powołanie trójstronnej komisji – np. na wzór niemiecki – w celu obiektywnego podziału wartości dodanej wytworzonej dla uczestników rynku w łańcuchu dostaw. Upraszczając: chodzi o to, aby to część – przecięt nadmiernych korzyści wielkich sieci handlowych – trafiła do przetwórców. A w konsekwencji, trafiła do gospodarstw w postaci wyższej ceny skupu. Wracając do wspomnianej ustawy o przewadze kontraktowej, to Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów wziął sobie na cel spółdzielnie mleczarskie, bo jakoby obowiązujące zasady skupu mleka nie były korzystne dla rolnika. A przecież w statucie każdej spółdzielni mleczarskiej jest jasno napisane, że skup mleka od każdego członka jest obowiązkiem prawnym spółdzielni. Tłumażyłem to przedstawicielom władz, w tym i władz UOKiK-u. Jednak moje argumenty do nich nie docierały. Dlatego uwzględniliśmy uwagi tego urzędu i trzeba wyraźnie powiedzieć, że spółdzielnie spełniając je poniosły znaczne koszty.

● **Dziękujemy za rozmowę.**



POLAGRA FOOD

Zapraszamy na targi Polagra Food,

które odbędą się w dniach

30 września–3 października 2019 roku

na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich w Poznaniu

„POLAGRA 2019”
jest dofinansowana
z Funduszu Promocji Mleka

Lista wystawców – Polagra 2019, Pawilon 3

	Nr stoiska
1. Agro Danmis	17
2. Wielkopolska Spółdzielcza Składnica Mleczarska Poznań wspólnie z OSM w Śremie, SM w Gostyniu, OSM „Top-Tomyśl” w Nowym Tomyślu, „Mlecz” sp. z o.o. Wolsztyn	19
3. OSM w Kole	25
4. OSM Czarnków	18
5. Średzka SM Jana w Środzie Wilkp.	20
6. SM Mlekovita	2
7. OSM Wart-Milk w Sieradzu	3
8. OSM w Końskich	4
9. SM Września	5
10. KZSM Zw. Rew.	6

